

gogikę ze specjalnościami nauczycielskimi, jak np. *zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna* wypadła słabo. W tym roku tę specjalność i 4 inne możemy wybrać po II roku, co spowodowało, że było ok. 2,5 osoby na miejsce. *Ochrona środowiska* notowała prawie 4 osoby na miejsce, zainteresowanie tym kierunkiem jest coraz większe. *Wychowanie techniczne*, przekształcone w tym roku w *edukację techniczno-informatyczną* na Wydziale Mechanicznym to kierunek, który w skali uczelni odnotował największe przyrost zainteresowania kandydatów. Okazuje się, że atrakcyjna nazwa kierunku może przyciągać!

Nie obyło się bez drugiego naboru, który – jak się okazało – przyniósł niespodzianki. Na *historii* w I naborze zgłosiły się 2 osoby na miejsce, zaś na drugim można było wybierać kandydata na studenta spośród 6 osób na

miejsce! Rozczarował I nabór na *filozofię*, drugi był prawdziwym konkursem – na jedną ze specjalności *filozofii (komunikacja i współdziałanie społeczne)* 10 osób na miejsce. W drugim naborze na *elektrotechnikę* kandydatom sprzyjało szczęście (rezygnacje z listy podstawowej i zwiększenie limitu miejsc). Na Wydziale Nauk Ścisłych II nabór odbył się na wszystkie kierunki. Zainteresowanie *matematyka, informatyka* i ekonometrią było duże. *Fizyka techniczna* z rekrutacją 75 studentów na I rok to ogromny sukces.

I by zakończyć tę statystykę – na Uniwersytet zgłosiło się 13.845 kandydatów, z czego 7.327 zostało przyjętych.

Edyta Wysocka\*

\* Autorka jest kierownikiem Działu Kształcenia

## WĘDROWNY LETNI UNIwersytet AEGEE – ZIELONA GÓRA

Ponad 2000 studentów jeździ co roku po Europie w ramach Letnich Uniwersytetów AEGEE. Prawie 100 obozów letnich jest organizowanych od Moskwy po Alicante, od Helsinek po Palermo, a w każdym uczestniczy grupa młodzieży reprezentująca różne kraje. To nie tylko turystyka – to raczej nawiązywanie kontaktów, przyjacielska atmosfera, poznawanie kultury i historii danego regionu. A wszystko to nie w dusznej sali uczelnianej, nie na nudnych wykładach, ale w praktyce: smakując kuchnię, podróżując, zwiedzając miejscowe atrakcje, poznając ludzi, bawiąc się z nimi, próbując ich życia na własnej skórze...

W tym roku Zielona Góra była jednym z 8 polskich miast, które brały udział w tym projekcie. Europejskie Forum Studentów AEGEE-Zielona Góra zorganizowało dwutygodniowy Letni Wędrowni Uniwersytet pod hasłem „Sprawdź się – ekstremalna przygoda”. W dniach 1-15 lipca brało w nim udział 25 studentów z 10 krajów (Hiszpania, Holandia, Niemcy, Malta, Słowenia, Czechy, Dania, Ukraina, Finlandia, Grecja).

Pierwsi uczestnicy pojawili się już 30 czerwca rano. Każdego przybywającego do Zielonej Góry odbierał 'komitet powitalny' w typowo polskim stylu – obowiązkowy chleb, sól i coś do picia. Program obejmował spędzenie czterech dni na naszym Uniwersytecie, a następnie wyjazd do Zakopanego. W tym krótkim czasie udało się zwiedzić centrum Zielonej Góry, skansen w Ochli, pograć w kręgle, a także potrenować wspinanie się na ściankę. Uczestnicy byli zafascynowani deptakiem i rynkiem, które akurat zostały odnowione i pięknie wyglądały w lipcowym słońcu. Niestety, przez resztę dni wszystkich prześladował deszcz, psując trochę plany organizatorów. Wieczory cała grupa spędzała w zaprzyjaźnionym klubie „Karton”, gdzie udało się zintegrować międzynarodowe towarzystwo. Dane im było także zwiedzić obydwie kampusy uniwersyteckie i sprawdzić empirycznie wygodę DS-u „Wcześniak”.

W Zakopanem ciągły deszcz uniemożliwił wejście

w wyższe partie gór, mimo to udało się zdobyć Gubałówkę i Sarni Szczyt, a także jaskinię Mroźną. Przebojem okazały się kolorowe pelerynki, czyniące ze wszystkich grupę krasnali. Studenci z zagranicy polubili Krupówki i grzane piwo z miodem. Weszli na Wielką Krokiew, dowiedzieli się, kim jest Adam Małysz oraz mieli możliwość jazdy na koniach lub quadach. Kolejny punkt programu – spływ Dunajcem – nie zaskoczył zmianą pogody. Na szczęście ogniska w obozie i zaangażowanie uczestników rozgrzewało całą ekipę. Dunajec okazał się dość wymagający dla ludzi nie mających dużego obeznania ze spływami, ale wszyscy wyszli zwycięsko z tej konfrontacji. Przy okazji zobaczyli piękne krajobrazy doliny Dunajca i zamek w Czorsztynie.

Na zakończenie imprezy studenci udali się do Krakowa, aby przez dwa dni podziwiać architekturę i chłonąć atmosferę tego miasta. Wszyscy zaprzyjaźnili się ze smokiem wawelskim, a przewodnik podzielił się z nimi historiami związanymi z każdym punktem rynku. Ostatniego dnia żal się było rozstawać. Pozostały nawiązane przyjaźnie, zdjęcia i wspomnienia wspólnych przeżyć. Bo któż by zapomniał Sangria Party, tańce do świtu, rozmowy poważne i te nie całkiem, wiosłowanie na pontonach czy dzielenie się jedną peleryną w deszczu? Właśnie tak jednoczy się Europa i przełamywane są stereotypy.

Obóz ten nie zostałby tak wspaniale zorganizowany bez współpracy z prorektorem ds. studenckich prof. Zdzisławem Wołkiem, panią Donatą Dybionką, Parlamentem Uczelnianym Samorządu Studenckiego oraz sponsorami, którym należą się gorące podziękowania. Należy też docenić pracę członków AEGEE-Zielona Góra, którzy stworzyli ten obóz, w nagrodę zdobywając nowe doświadczenia i zadowolenie uczestników. Oby jak najwięcej takich przejawów studenckiej aktywności!

Adam Kucza